

Mariusz Chamarczuk

Duszpasterstwo polonijne w Szwecji a podtrzymywanie kultury polskiej i integrowanie Polonii

Seminare. Poszukiwania naukowe 18, 401-412

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. MARIUSZ CHAMARCZUK SDB

DUSZPASTERSTWO POLONIJNE W SZWECJI
A PODTRZYMYWANIE KULTURY POLSKIEJ
I INTEGROWANIE POLONII

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie roli, jaką spełnia duszpasterstwo polonijne w Szwecji w procesie pielęgnowania, poznawania i rozwijania kultury oraz tradycji polskich na obczyźnie. Omówienie tematu byłoby niepełne bez przynajmniej skromnego przedstawienia miejsca, w którym ta działalność jest prowadzona. Tak więc na początku powiedzmy kilka słów o Szwecji i Kościele katolickim w tym kraju.

SZWECJA

Kraj zaliczany do tzw. Krajów Północnych (*Nordiska Länder* lub *Norden*), wśród których najważniejsze to Kraje Skandynawskie — Szwecja, Dania i Norwegia. Pośród nich największy — Szwecja, terytorialnie liczy 450 tys. km², a liczebnie 8,4 mln mieszkańców, o długości 1 600 km (północ – południe) i szerokości 499 km (wschód – zachód). 50% powierzchni to lasy, 10% jeziora (ok. 100 tys.) i 10% ziemi uprawne. Kraj wysoko rozwinięty gospodarczo (doch. narod. na 1 mieszkańca wyniósł 25,7 tys. \$ w 2000). Wysokie świadczenia socjalne stawiają ten kraj w czołówce światowej (11,1 tys. \$ na osobę — 1999 r.). Zajmuje drugie miejsce za Japonią, biorąc pod uwagę ogólną jakość życia (dobra sytuacja materialna, przeciętna długość życia ludzkiego — 81 lat dla kobiet, 79 dla mężczyzn). W statystykach ONZ zajmuje pierwsze miejsce w dziedzinie przestrzegania praw człowieka. Ustrój państwowy to monarchia konstytucyjna, ustrój polityczny — demokracja parlamentarna. Od 1932 roku rządy sprawuje (z małymi przerwami) Socjaldemokratyczna Partia Pracy. Szwecja nie brała udziału w I ani w II wojnie światowej, za to wzbogaciła się mocno na kontrybucjach wojennych (tranzyt z Norwegii do Finlandii i ZSRR; handel z Niemcami rudą żelaza

za; istniało długie lata uzasadnione podejrzenie iż rząd wiedział, że złoto przyjmowane od Rzeszy jako zapłata pochodzi od unicestwianych Żydów — w 1997 przyznano się do tego oficjalnie; rodzina Wallenbergów — siła napędowa gospodarki szwedzkiej — wzbogaciła się prowadząc interesy handlowe z III Rzeszą). Jest to odpowiedź na pytanie, jak doszło do boomu gospodarczego lat sześćdziesiątych. Szwecja nie przystąpiła od razu do Unii Europejskiej ze względów ekonomicznych i ekologicznych, nie chcąc dopłacać do biedniejszych państw oraz nie akceptując obowiązujących w Unii przepisów dotyczących ochrony środowiska naturalnego (zbyt pobłażliwych; ekologia w Szwecji ma rangę prawie religii narodowej). Ostatecznie po referendum kraj ten dołączył do Unii w 1995 r. Społeczeństwo obecnie ma przekrój wielonarodowy. Ogólna liczba 8,4 mln obywateli zawiera w sobie 1,6 mln imigrantów (16%), nie licząc osób innych narodowości, które otrzymały obywatelstwo szwedzkie. Głównymi cechami charakteryzującymi społeczeństwo jest pracowitość, racjonalizm, umiejętność planowania, umiłowanie natury, sekularyzacja, niezdecydowanie, słaba rola i pozycja rodziny, alkoholizm, seksualizm, homoseksualizm. Oficjalnie i paradoksalnie Szwecja jest krajem chrześcijańskim. 93% obywateli przyjęło chrzest w Kościele Luterskim. Jest to, niestety, dla większości wydarzenie niemające większego wpływu na życie. Byłoby jednak błędem pominięcie faktu, iż wielu Szwedów poszukuje głębszego uzasadnienia dla swego bytowania, coraz częściej wysuwając postulaty kierowania się w życiu moralnością biorącą swe źródło w prawie naturalnym — a stąd już niedaleko do Dekalogu.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W SZWECJI

Początki chrześcijaństwa w Szwecji datuje się w roku 829, kiedy św. Ansgar (Oskar) przybył na tę ziemię wraz z Wikingami. Z wielkim rozmachem chrystianizacja rozpoczęła się jednak wraz z przyjęciem chrztu przez króla Olafa Skötkununga, syna Eryka Zwycięskiego i Świętosławy (córki Dąbrówki i Mieszka I, siostry Bolesława Chrobrego) w 1018 r. Chrześcijaństwo przenikało do ludności i możnowładców bez większych zakłóceń aż do objęcia władzy królewskiej przez Gustawa Wazę w 1523 r. Potrzebując środków na prowadzenie wojen, zajął on majątki kościelne w 1523 roku, mordując większość duchowieństwa i ludność przyznającą się do katolicyzmu. Ogłosił siebie głową Kościoła, zerwał kontakty z Rzymem. Po jego śmierci w 1560 roku nastąpiła próba powrotu do katolicyzmu. Syn Gustawa — Jan w 1562 ożenił się z Katarzyną Jagiellonką (córką Zygmunta Starego i Bony), a w 1568 objął tron Szwecji jako Jan III Waza. Tendencje prokatolickie zostały przekreślone definitywnie wraz z jego śmiercią w 1592 roku. Jego młodszy brat Karol IX (zaraz po śmierci Jana) zwołał synod w Uppsali,

na który zaprosił kapłanów i biskupów z całego kraju, a po trzech tygodniach obrad ogłoszono, że Szwecja jest nieodwołalnie protestancka, przyjmując jako obowiązujące tzw. Augsburskie Wyznanie Wiary (Konfesja Augsburska). Stan taki trwał do 1952 roku, oczywiście z różnymi ciekawymi faktami i próbami praktykowania wyznania katolickiego, co jednak wywoływało zdecydowany sprzeciw władzy. W 1952 roku, na mocy Dekretu o wolności religijnej w Szwecji, katolicy zostali zrównani z wszystkimi innymi religiami i wyznaniem albo raczej uznano fakt, iż są obecni w społeczeństwie szwedzkim. Od tego momentu oficjalnie mogła zaistnieć struktura kościelna, utworzono sieć parafialną, powstały duszpasterstwa narodowe. Kolejni biskupi dbali o położenie dobrego fundamentu duchowego pod pracę duszpasterską, zapraszając do Szwecji zakony męskie i żeńskie z różnych krajów, kongregacje i stowarzyszenia. Historycznym dniem dla współczesnego katolicyzmu szwedzkiego była nominacja Andersa Arborelius biskupem katolickiej diecezji sztokholmskiej. Przyjął święcenia biskupie 29 grudnia 1998. Pierwszy od czasów reformacji Szwed, konwertyta, karmelita objął tak ważną funkcję, godność i stanowisko. Został pasterzem owczarni nazywanej „Kościołem w miniaturze”, o wielonarodowej strukturze (ok. 80 narodowości i nacji), z trudnościami duszpasterskimi charakterystycznymi dla diaspory, w każdym jej wymiarze.

DUSZPASTERSTWO POLONIJNE W SZWECJI

Historia duszpasterstwa polonijnego w Szwecji sięga 1914 roku, kiedy s. Urszula Ledóchowska (dziś już święta) przybyła do Sztokholmu i organizowała szeroką działalność społeczną, religijną i edukacyjną, podkreślając swoje polskie pochodzenie, gdy Polski nie było na mapie świata. W latach trzydziestych duszpasterstwo polonijne inicjował ks. Herman Burczyk, salezjanin, jedyny wówczas polski kapłan w Szwecji (wuj abpa Alfonsa Nossola). Zorganizował w Sztokholmie, wraz z bratem zakonnym (koadiutorem) Leonem, w 1930 roku małą kaplicę katolicką oraz skromny sierociniec-internat dla biednej młodzieży o nazwie „Don Boscos hemmet”. W ramach pracy duszpasterskiej wśród katolików różnych narodowości znalazło się tam miejsce dla Polaków, uczęszczających na nabożeństwa i różne spotkania. Już wtedy miejsce to miało charakter wspólnotowórczy. W 1934 roku powstało w Sztokholmie „Ognisko Polskie” skupiające grupę aktywnych Polaków w celu szerzenia kultury polskiej na obczyźnie. Organizacja ta przyczyniła się także do ożywienia ducha religijnego wśród Polonii. Dzięki jej staraniom w trzecią niedzielę miesiąca w kaplicy sióstr Dominikanek (przy Villagatan 21 w Sztokholmie) odbywały się nabożeństwa z kazaniem w języku polskim. Można było skorzystać z sakramentu spowiedzi. Msze św. w języku polskim były sprawowane w kościele oo. Dominikanów (na Linnegatan) oraz

w wyżej wspomnianej kaplicy na Bergsgatan. Czasami pomocą służyli księża przyjeżdżający z Polski, jednak cały ciężar pracy duszpasterskiej w języku polskim spoczywał na barkach wspomnianego ks. Burczyka. Były to trudne czasy dla Kościoła katolickiego oficjalnie nieistniejącego, a więc trudne także dla katolików z Polski.

Po zawierusze wojennej w ważniejszych skupiskach polonijnych na świecie rozwijały się już istniejące lub powstawały nowe polskie parafie, kościoły rektoralne i Polskie Misje Katolickie, aby zapewnić Polakom praktykowanie wiary w sposób zbliżony do tego, jaki wynieśli ze swojego ojczystego kraju. Były to także miejsca spotkań budowane na zaufaniu, akceptacji i szacunku dla drugiego człowieka — czyli starano się rozwijać ogólnoludzkie wartości zniszczone przez terror czasów totalitaryzmu hitlerowskiego. Na pierwszym miejscu chodziło o to, aby każdy czuł się bezpiecznie i u siebie. Pośród wielu krajów całego świata, do których udawali się Polacy po II wojnie światowej z nadzieją znalezienia miejsca na godne życie, znalazła się także Szwecja. Otrzymało w niej schronienie i pomoc wielu więźniów obozów koncentracyjnych, patriotów niepokorzonych nigdy z faktem przejęcia władzy w Polsce przez komunistów, a także osoby przybyłe w celach zarobkowych.

Duszpasterstwo polonijne w Szwecji powojennej jest nierozzerwalnie związane z osobą ks. prał. Czesława Chmielewskiego, oddelegowanego przez ks. bpa Józefa Gawlinę na teren Szwecji wraz z kilkoma kapelanami wojskowymi w celu opieki religijnej nad Polakami. Od 1946 roku ten gorliwy kapłan przemierzał wzdłuż i wszerz ziemię szwedzką, odwiedzając i gromadząc Rodaków, zakładając szkółki języka polskiego, inicjując różne uroczystości religijne i patriotyczne. Wszystko w poczuciu odpowiedzialności za moralne i ideowe oblicze Polonii, zgodnie z duchem kultury chrześcijańskiej. Kładł duży nacisk na jedność między organizacjami niepodległościowymi. Poświęcał dużo czasu i uwagi młodzieży, zachęcał do wierności Kościołowi i Polsce, do pielęgnowania mowy ojczystej, obyczajów chrześcijańskich i tradycji narodowych (jego „parafia” zasięgiem obejmowała ponad 1000 km). Spotkania organizowane z racji jego przyjazdu przemieniały się w święto. W miejscach gdzie Polonia była dobrze zorganizowana (np. w Malmö, Lund, Sztokholm, Västerås) spotkania te miały szczególnie charakter. W 1953 roku, wraz z uzyskaniem przez Kościół katolicki w Szwecji nowego statusu prawnego, praca ks. Chmielewskiego została zauważona, doceniona i ukoronowana utworzeniem Polskiej Misji Katolickiej na obszar Szwecji z siedzibą w Malmö. Stolica Apostolska w 1953, na podstawie Konstytucji Apostolskiej „*Exsul Familia*” papieża Piusa XII powołała ją do istnienia na prośbę bpa Józefa Gawliny. W ten sposób, pozostając w łączności z Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Polonijnego w Rzymie i hierarchią Kościoła katolickiego w Szwecji, można było kontynuować i rozwijać pracę. Utworzenie struktury or-

organizacyjnej duszpasterstwa polonijnego pozwoliło sprawniej prowadzić działalność i tworzyło możliwość porządkowania relacji z parafiami funkcjonującymi na sposób szwedzki. Jednak mała liczba kapłanów i ogromny obszar były uciążliwymi trudnościami w docieraniu do najbardziej oddalonych Polaków. Główne ośrodki duszpasterstwa polonijnego (Malmö, Lund, Helsingborg, Landskrona, Sztokholm) umacniały się i rozwijały — jednak nie przychodziło to łatwo.

Polska Misja uczestniczy do dzisiaj całkowicie w życiu Kościoła katolickiego w Szwecji. Polacy odgrywają znaczącą rolę we wspólnocie narodowości. Wikariuszem ordynariusza diecezji sztokholmskiej przez wiele lat do roku 2000 był ks. Paweł Głogowski SDB. Polscy kapucyni, oblaci, franciszkanie, salezjanie prowadzą parafie, misje, a przy katedrze katolickiej w Sztokholmie pracuje dwóch polskich księży diecezjalnych (jeden z nich jest proboszczem). Wielu proboszczów i księży polskich (42 — w 2000 r. na 136), siostry zakonne (Elżbietanki, Serafitki, Służebniczki Maryi, Dzieci Bożej Łaski z Lipia, jedna Polka wśród Sióstr Miłosierdzia Bożego Matki Teresy z Kalkuty) zapewniają i wspierają opiekę duszpasterską w wielonarodowych parafiach katolickich na terenie Szwecji, w domach starców i więzieniach. Prawdę mówiąc, nie ma parafii, w której nie byłiby zaangażowani Polacy lub osoby pochodzenia polskiego, duchowni i świeccy.

REORGANIZACJA DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO W SZWECJI

W 1991 roku ordynariusz diecezji sztokholmskiej Kościoła katolickiego bp Hubertus Brandenburg, dokonał zmian organizacyjnych Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji, nie mianując kolejnego delegata do spraw duszpasterstwa polonijnego. Zbiegło się to z przejściem na emeryturę ks. Czesława Chmielewskiego, rektora odpowiedzialnego od lipca 1946 r. (jw.) za organizowanie opieki nad Polakami. Utworzono trzy ośrodki PMK w Malmö, Göteborgu i Sztokholmie, różniące się od siebie kilkoma aspektami. Placówka sztokholmska pozostała organizacyjnie niezależna od struktur parafialnych. Jurydykcyjnie podlega biskupowi ordynariuszowi, a terytorialnie parafiom, na terenie których prowadzone jest duszpasterstwo. Niestety, nie otrzymała jednak formy *missio cum cura animarum* (misja duszpasterska), o której wspomina *Motu proprio* papieża Pawła VI z 1968 r. Dwa pozostałe ośrodki duszpasterstwa polonijnego zostały włączone w struktury parafii, w ramach których funkcjonują do dnia dzisiejszego.

Lata dziewięćdziesiąte to czas wielorakich przemian dokonujących się w naszej Ojczyźnie. Realizowano postulaty i uzgodnienia porozumień Okrągłego Stołu, zaczęto wprowadzać demokratyczne zasady funkcjonowania państwa, powiększał się pakiet swobód i praw obywatelskich. Rozpoczęto także proces otwierania granic rozwijający się już od lat siedemdziesiątych (od czasów tzw. gierkow-

skich) — co wiązało się oczywiście ze zwiększonym ruchem migracyjnym do Europy Zachodniej, także w kierunku Królestwa Szwecji. Dla duszpasterstw polonijnych oznaczało to zwiększenie frekwencji w kościołach i konieczność rozbudowywania działalności. Rosła liczba osób regularnie przystępujących do sakramentów świętych, przybywało dzieci na spotkaniach katechetycznych — a co za tym idzie, należało powiększyć liczbę katechetów. Pojawiały się młode pary proszące o bezpośrednie przygotowanie do sakramentu małżeństwa, rozwijano duszpasterstwo ludzi chorych i samotnych często pozostawionych samym sobie przez rodziny w domach starców lub osób starszych osamotnionych we własnych mieszkaniach. Dla tych ludzi Kościół stawał się jedyną deską ratunku, dzięki niemu mieli możliwość kontaktu z kimkolwiek. Dla chętnych, oprócz stałych nabożeństw, organizowano spotkania modlitewne, wieczory przy kawie, rozmowy na tematy religijne i emisje filmów (religijnych, ale nie tylko). Z pewnością proces ten wyglądał podobnie w trzech głównych ośrodkach duszpasterstwa polonijnego — Malmö, Göteborgu i Sztokholmie.

ROLA I ZNACZENIE DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

Wcześniejsze wprowadzenie było niezbędne dla ukazania dzisiejszej sytuacji, w jakiej znajduje się ta mała część (ok. 65 000) ogólnoswiatowej Polonii. Jej część, odczuwająca potrzebę jakiegokolwiek działalności, zrzeszona jest w różnych organizacjach, które tworzą dwa segmenty organizacyjne: Kongres Polaków w Szwecji oraz Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji. Jest też grupa organizacji prowadzących działalność samodzielnie. Pośród nich część to katolicy przyznający się w różny sposób do wiary, posiadający prawo do otrzymania opieki i posługi duszpasterskiej. Ośrodki Polskiej Misji Katolickiej oraz księża-Polacy starają się wyjść naprzeciw tym potrzebom, jakkolwiek nie zawsze jest to łatwe i możliwe. Sposób duszpasterstwa polonijnego zbliżony jest do funkcjonowania polskich parafii lub może bardziej do kościołów rektoralnych w ośrodkach wielkomiejskich. Mimo usilnych starań czynionych od kilku lat przez ośrodek sztokholmski, za wiedzą i akceptacją abpa Szczepana Wesolego Delegata Prymasa Polski ds Duszpasterstwa Emigracji, o uzyskanie statusu **parafii personalnej** lub **misji duszpasterskiej**, nie ma woli ze strony władz kościelnych aby sprawę pozytywnie zakończyć (nie miejsce tutaj na rozwijanie tego tematu). Dlatego w niniejszym opracowaniu konsekwentnie używa się określenia **duszpasterstwo polonijne**, a nie **parafia polska**, czy też **polonijna**. Duża aktywność, rozmach, odważne inicjatywy, cała gama form duszpasterskich będących czymś zwyczajnym w pracy duszpasterzy polskich wydają się zbyt dużym wyzwaniem dla uśpioanej, wręcz markotnej struktury kościelnej. Być może jest to także związane z bar-

dzo unormowanym i spokojnym stylem życia w Szwecji. W trzech ośrodkach PMK pracuje obecnie 6 kapłanów, 4 Salezjanów — Sztokholm, 1 Oblat — Malmö i 1 Pasjonista — Göteborg. Ich pracę wspiera wiele osób świeckich (ok. 50 w Sztokholmie), angażując się w organizowanie świąt i uroczystości, a także służąc pomocą w sprawach formalnych.

Ponieważ autor uczestniczy w duszpasterstwie okręgu sztokholmskiego, dalsze refleksje przeprowadzi na podstawie doświadczenia zdobytego w tym miejscu.

Główne zadania duszpasterstwa polonijnego według autora:

- opieka duszpasterska nad wierzącą częścią Polonii,
- nauczanie zasad wiary i wynikającej z nich moralności,
- budowanie „pomostu” między mentalnością i tradycjami polskimi a Kościołem lokalnym,
- promowanie kultury polskiej i języka polskiego,
- rola łącznika i arbitra w relacjach organizacji i wspólnot polonijnych.

Duszpasterstwo polonijne w Sztokholmie prowadzone jest według stylu i doświadczenia zdobytego przez trwałe współistnienie oraz rozwój Kościoła katolickiego i Państwa Polskiego na przestrzeni tysiącletniej historii. Zgodnie z polskim kalendarzem liturgicznym obchodzone są uroczystości i święta, wspomnienia dawnych i nowych polskich świętych wyniesionych na ołtarze przez obecnego papieża, Jana Pawła II. Realizuje się w ten sposób postulat II Soboru Watykańskiego o ukazywaniu współczesnym katolikom przykładów osób żyjących współcześnie i realizujących naukę Chrystusa w swoim życiu. Należy podkreślić, że wspomnienia i święta Pańskie nie są przenoszone na niedzielę, gdyż nie ma takiej potrzeby. Wierni uczestniczą w nabożeństwach podczas tygodnia (co w Szwecji jest rzadko spotykane). W ten sposób utrzymana jest rola niedzieli jako pamiątki Zmartwychwstania Chrystusa. Podkreśla się także związek katolicyzmu z naszą kulturą narodową i znaczenie **obecności Kościoła** w powodzeniach i sukcesach narodu polskiego, ale także w jego upadkach i cierpieniach. Wielka niewola narodowa czasu rozbiorów, okres okupacji hitlerowskiej, czasy popierania i stwarzania przestrzeni wolności we wszelkich dążeniach do wyzwolenia spod totalitaryzmu komunistycznego w najnowszej historii Polski to z pewnością dzieje ludzi — Polaków współpracujących ze sobą dla dobra Polski, ale nie tylko Polski, jak się później okazało. Wielu wiernych Kościoła, duchownych i świeckich, zapłaciło wysoką cenę (niektórzy najwyższą) za domaganie się godnych warunków życia, wolności i praw, inspirując się Ewangelią i społecznym nauczaniem Kościoła. Polska Misja podkreśla przy każdej okazji wagę i znaczenie minionych wydarzeń dla czasów nam współczesnych, dzięki którym mogły być dokonane tak wielkie zmiany ustrojowe, strukturalne i ideowe.

Tworząc swego rodzaju „wysepkę polskości”, PMK gromadzi ok. 3 000 Polaków na niedzielne msze św. w kościele św. Jana (Johannes kyrka) — wypoży-

czanym od dwudziestu lat od Kościoła Luterńskiego. Miejsce to, nazywane **Wzgórzem Janowym**, jest pewnego rodzaju niedzielnym centrum spotkań Polaków w Sztokholmie. Z pewnością w żadnym innym miejscu nie znajdziemy ich tak dużo jak na niedzielnej mszy św. (jakkolwiek uczestnictwo w Eucharystii nie jest w wielu przypadkach jedynym powodem obecności). Duszpasterstwo polonijne przy kościele protestackim ma wpływ na ożywione kontakty między polskimi katolikami a szwedzkimi luteranami. Przy różnych okazjach następuje wymiana myśli, poglądów, tradycji, zwyczajów. Na gruncie kościelnym powiedzielibyśmy, że ma tu miejsce swoisty dialog ekumeniczny, na gruncie świeckim następuje polaryzacja kultur, łagodzenie uprzedzeń i obalanie stereotypów.

Polacy angażują się w życie Kościoła katolickiego w strukturach szwedzkojęzycznych. Wystarczy wspomnieć o zasługach w propagowaniu naturalnych metod planowania rodziny w Szwecji, ponadto pokażną grupę tworzą osoby polskiego pochodzenia należące do Prałatury **Opus Dei**, kilka osób pracuje w Wydziale Katechetycznym Kurii sztokholmskiej oraz bierze czynny udział w prowadzeniu katechezy dla dzieci przy parafiach, także wielu Polaków to radni poszczególnych parafii szwedzkojęzycznych.

Misja dba, aby życie sakramentalne w polu jej oddziaływania było pod każdym względem realizowane. Dwa razy w ciągu roku przeżywane są rekolekcje przygotowujące do Świąt Bożego Narodzenia (adwentowe) oraz Zmartwychwstania Pańskiego (wielkopostne), przeprowadzane przez zapraszanych w tym celu rekolekcyjistów — co nie jest praktykowane w parafiach szwedzkojęzycznych, z małymi wyjątkami. Ważniejsze uroczystości, jubileusze, bierzmowanie, święta narodowe (rocznice odzyskania niepodległości, męczeńskiej śmierci pomordowanych w Katyniu, 3 Maja) oraz inne okazje ubogacają swoją obecnością hierarchie Kościoła z Polski, przedstawiciele władz polskich w Szwecji z Ambasady RP i Konsulatu oraz reprezentanci organizacji polonijnych. Organizowane są również pielgrzymki do Lourdes, Ziemi Świętej, Vadsteny, na spotkanie z Ojcem Świętym z racji pielgrzymek do Polski, specjalne wyjazdy dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania i po bierzmowaniu, obozy letnie dla ministrantów, kolonie dla dzieci. W porozumieniu z Misją swoją działalność prowadzi polonijny hufiec harcerzy L. S. Kaszuby, gdzie jeden z księży jako kapelan bierze udział w biwakach, przeprowadza katechezę, sprawuje mszę św., następnie uczestniczy w zabawach i kominkach. Od 1998 istnieje także chór „Crescendo” wspierany przez PMK, który oprócz występów muzycznych, organizuje cieszącą się dużą popularnością **Wigilię Polonijną** dla ponad 200 osób.

Rozbudowana katecheza dla dzieci w wieku szkoły podstawowej możliwa jest dzięki zaangażowaniu osób świeckich poświęcających bezinteresownie czas i zdrowie, aby przekazywać dzieciom prawdy wiary według polskiego programu katechetycznego, w języku polskim (zgodnie z zaleceniami Komisji Episkopatu Pol-

ski ds. Duszpasterstwa Polonijnego). Dla tych osób, katechetów, organizowane są specjalne spotkania formacyjne i dni skupienia. Wyjątkiem i ewenementem w całej Szwecji jest prowadzona przy Misji katecheza dla młodzieży po bierzmowaniu, studentów i młodzieży starszej. Istniejący w Szwecji zwyczaj, że po bierzmowaniu (w wieku 15 lat) „na katechezę się nie chodzi”, nie ma zastosowania w wypadku dużej grupy młodzieży polonijnej. Obecnie prowadzone są zajęcia katechetyczne dla ok. 400 dzieci i 110 osób młodzieży. W połączeniu z *Szkołą sobotnią* języka polskiego przy Konsulacie RP tworzy to dużą siłę w rozwijaniu języka polskiego wśród dzieci i młodzieży w Sztokholmie.

Codziennie w kaplicy Miłosierdzia Bożego, pół godziny przed mszą św., odprawiane są nabożeństwa (w zależności od dnia: do św. Antoniego, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Różaniec, Nowenna do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych), a po nich msze św. (rano o godz. 10.00 — od października do maja — i wieczorem o godz. 18.00), w których codziennie uczestniczy około 30 osób. Różnorodność nabożeństw jest ważna ze względu na potrzeby wiernych, pochodzących dosłownie z całej Polski. Co jakiś czas odbywają się także spotkania Koła Przyjaciół Radia Maryja, spotkania popielgrzymkowe, rozmowy i dyskusje. Nie brakuje spotkań modlitewnych w duchu Taizé prowadzonych przez młodzież. Funkcjonuje także od pewnego czasu biblioteczka religijna. Oprócz tego raz w miesiącu odprawiana jest msza św. poza Sztokholmem, w takich miastach, jak Uppsala, Västerås, Eskilstuna, Brandbergen i Jakobsberg. Po niej jest możliwość spotkania dla chętnych przy kawie, w którym uczestniczy przeważnie także proboszcz parafii.

Wiele osób dysponujących wolnym czasem może angażować się w funkcjonowanie Misji. Przejawia się to w opiece nad kaplicą Miłosierdzia Bożego, szatami liturgicznymi, porządkowaniem kościoła św. Jana, upiększaniem niedzielnej liturgii, przywożeniem materiałów katechetycznych i duszpasterskich z Polski przy okazji prywatnych wyjazdów, organizowaniem zbiórek pieniężnych na różne dobroczynne cele (pomoc chorym dzieciom, zbiórki darów, sprzętu szpitalnego, wózków inwalidzkich, wspieranie osób dotkniętych skutkami powodzi w latach 1997 i 2001, pomoc rodakom z Litwy, Białorusi i Kazachstanu).

W 1998 roku powstał także projekt utworzenia w Sztokholmie domu dla młodzieży, nazywanego *Oratorium*, w którym miałyby także swoją siedzibę Polska Misja. Po uzgodnieniu spraw organizacyjnych na szczeblu Kurii sztokholmskiej i Zgromadzenia Salezjańskiego projekt nabiera coraz większego rozmachu. Przebrnięcie przez gąszcz przepisów, konsultacja z fachowcami zabiera dużo czasu i wymaga rozważań. W przyszłości z pewnością będzie widać efekty pracy zarządu fundacji powstałej w celu realizacji tego pomysłu.

PMK stara się tworzyć klimat współpracy, zaufania, jedności. Od 1996 roku uczestniczy w spotkaniach Polskiej Rady Kultury, forum organizacji polonijnych

w Sztokholmie, mającym na celu uzgadnianie imprez kulturalnych, aby nie powstawał chaos organizacyjny i by sprawniej informować społeczność polonijną o ważnych wydarzeniach kulturalnych. Owocem tej współpracy jest „Informator Kulturalny” ukazujący się regularnie w formie gazetki drukowanej i w wersji internetowej. Misją była także cichym inicjatorem przeniesienia jednego z pierwszych na świecie monumentów katyńskich w Sztokholmie (1975 r.), na plac przy kościele Johannes kyrka, o którym była mowa. Od bardzo dawna tak wiele organizacji polonijnych o „różnych rodowodach” nie było tak blisko razem, oddając cześć pomordowanym na Wschodzie Rodakom. Uroczystość miała miejsce 8 maja 2001, a przewodniczył jej ks. prałat Zdzisław Peszkowski, Kapelan Rodzin Katyńskich. Przykłady można mnożyć.

Kończąc należy zaznaczyć, że PMK w Sztokholmie istnieje z racji widocznej potrzeby jej istnienia w polonijnej społeczności sztokholmskiej oraz dzięki osobom wspierającym tę jednostkę Kościoła czy to w sposób materialny, czy też mniej wymierny, lecz nie mniej ważny i istotny. Jest to część Kościoła katolickiego w Szwecji, wspólnota świadoma swej inności, która zadbała o niezależność (w sensie miejsca i sposobu prowadzenia duszpasterstwa), chcąc umożliwić przeżywanie Wiary zgodnie z duchowością i mentalnością swego narodu, aby przekazywać ją jako wartość następnym pokoleniom — co Kościół katolicki popiera w swym uniwersalizmie i nauczaniu o inkulturacji. Wśród wielu argumentów przemawiających za kontynuowaniem i rozwijaniem tego stanu rzeczy jest między innymi tworzenie możliwości pogłębiania wiary w klimacie pokoju i w poczuciu rodzinnych więzi międzyludzkich, specyficznej swojskości, posługując się językiem będącym wyrazem kultury duchowej i intelektualnej, dbając o promocję rodziny i wychowywanie dzieci w polskim duchu, zgodnie z kulturą ojczystą, tradycjami wyniesionymi z własnych rodzin i domów. Nie jest intencją autora, aby negować możliwości i zalety Kościoła katolickiego w Szwecji. Wręcz przeciwnie. Należy zadbać o ludzi nierozumiejących języka szwedzkiego, niemających możliwości nauki z racji wieku i środków. Poza tym bliskość Polski jest powodem ciągłych kontaktów i ożywiania polskości, co też przekłada się na potrzebę duszpasterstwa polonijnego. Wymienione powyżej argumenty są akceptowane i popierane przez wiele osób spoza kręgów katolickich.

Wszystko to nasuwa jeden ogólny wniosek: dzięki duszpasterstwom polonijnym tworzącym możliwości poznawania, rozwijania, kulturywania własnej wiary, kultury i języka, człowiek staje się bardziej świadomy swej wartości, tożsamości, godności i inności. Staje się bardziej harmonijny wewnętrznie. To, obok innych ważnych czynników, stanowi o jego sile pośród zmiennych kolei życia. Ktoś taki może twórczo uczestniczyć w życiu narodu i kraju, w którym żyje — nigdy nie wstydząc się prawdy o tym, że jest Polakiem. Z pewnością też nie popełni błędu wielu osób, dokonujących prób asymilacji ze społecznością, w której się

znaleźli, ale będzie budował zdrową integrację na takich zasadach, aby wzbudzać swoją postawą szacunek dla siebie, swego narodu, kultury i historii. Wszystko to w duchu uznania dla innych narodowości, przyjmując bogactwo kultury i inności, którą spotyka, i w której przychodzi mu żyć. W takim rozumieniu daru wolności w wyznawaniu wiary na „obcej ziemi” Polska Misja Katolicka w Sztokholmie pragnie pomagać i temu służyć. Dawała temu wyraz w przeszłości i czyni wszystko, by tę działalność kontynuować, mimo bardzo skromnych warunków materialnych i lokalowych. Słowa abpa Szczepana Wesołego: „Warunki są więcej niż skromne, ale praca piękna. Waszym bogactwem jest ilość ludzi, których gromadzicie”, niech będą odpowiedzią na interesujące nas zagadnienie dotyczące roli parafii, misji i duszpasterstwa wśród Polonii.

Literatura

- Polacy w Szwecji po II wojnie światowej*, Materiały sympozjum. Kongres Polaków w Szwecji, Sztokholm 1992.
- Åberg A., *Vår Svenska Historia*, Lund 1978.
- Bauman Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Socjologia*, Poznań 1996.
- Byczyński J., *Niektóre korelaty osobowości emigrantów polskich w Szwecji*, Warszawa 1999.
- Carlsson S., *Den svenska historien*, Stockholm 1989, t. 14, t. 15.
- Godycka J., *Duszpasterstwo polskie w Szwecji*, „Polonia” 1996, nr 1, s. 10–11.
- Kuncewicz J., *Rozwój i rola duszpasterstwa katolickiego wśród polskich emigrantów w Szwecji*, Warszawa 1978.
- Kurowski Bożysław, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim 1945–1981*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1 (1987), nr 162, s. 77.
- Later-Chodyłowa E., *Polska diaspora w Skandynawii* [w:] *Polska diaspora*, red. B. Górską, Kraków 2001, s. 227–230.
- Materiały archiwalne kurii diecezjalnej Kościoła katolickiego w Szwecji*, t. *Polska Missionen. Materiały archiwalne Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie*.
- Próchniewicz J., *Współczesny katolicyzm szwedzki — duszpasterstwo w diasporze*, Poznań 1999.
- Skorowski H., *Europa regionu*, Warszawa 1998.
- Woźniak J., *Integracja kulturowo-społeczna emigrantów a ich prawo do wolności religijnej w naczyniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1990.

Summary

In the history of Polish emigration after the Second World War there have been many important events. This community being spread all over the World has to confront many new circumstances. It has to face up to new challenges in the areas of culture, finance and politics in order to safeguard its identity. After more than 50 years of struggle to protect the most important elements constituting the national culture and a strife to keep the family traditions helping in all the attempts to free

Poland from the yoke of a communist system, a new challenge rises posing a new question: what should be developed and which values should be strengthened as well as the question around what should the Polish communities abroad unite.

This essay shows the importance and the role of the pastoral care among the Polish community in Sweden. An activity that has a goal of supporting and developing Polish culture, building unity between the Poles in diaspora, supporting the Polish families in the upbringing of children and youths and strengthening the ties with the country of origin. To summarise, this is an attempt to show the value and lofty role played by Polish Catholic Mission within the catholic church in Sweden in the process of strengthening the Polish culture in a multinational society who's greatest challenge is building cultural integration.